Nr. 248. Czwartek 28. Października 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Na mocy wyższego rozporządzenia upoważnionym jest kantor pr. Gazet Gal. wydawać DZIENNIK URZĘDOWY Urzędom podległym c. k. Finansowej Dyrekcyi krajowej, tylko *za uprzedniem nadesłaniem świadectwa, że kantor był wezwany;* — zaś wszystkim innym Urzędom i Władzom wydawać się mają odpowiednie egzemplarze Dziennika urzędowego wtedy, jeżli w przesyłce Inseratu wyraźnie onych wymagały.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 27. paźdz. Dla założenia zakładu kształcenia i zaopatrzenia ślepych w Galicyi ofiarowała gmina Połonice w obwodzie Złoczowskim 2 złr. m. k.

(„Lit. koresp. austr." o połączeniu cłowem między Austryą, Parmą i Modeną.)

Kilkakrotnie już zwracaliśmy uwagę na wielkie korzyści połączenia cłowego między Austryą, Parmą i Modeną. Wykonanie odnośnego traktatu najlepiej udowodni, że pomimo różnicy jaka w niektórych względach zachodzi w stosunkach państw kontrahujących, połączenie okaże się dla wszystkich zarówno pożytecznem i pomyślnem. Pominąwszy, że tym sposobem industrya austryacka obszerniejszą uzyska targowicę, wejdzie Austrya także w bezpośrednią styczność z morzem tyrreńskiem chociaż tymczasowo tylko na małej przestrzeni. Wnet też okazać się musi, że połączenie handlowe z Austryą wywrze najpomyślniejszy wpływ na pierwotną produkcyę obydwóch państw sprzymierzonych. Podajemy tu kilka ważniejszych i więcej odznaczających się postanowień rzeczonego traktatu.

Żadne z trzech państw kontrahujących niebędzie mogło używać środków ścieśniających wolność wspólnego obrotu handlowego, a obopólny handel zbożem i innemi żywnościami w cłowem terytoryum związku niemoże nawet w czasach drożyzny być ograniczonym. W ostatnim jednak wypadku wolno każdemu z trzech państw zezwolić na przywóz zboża albo bez opłaty cła albo za opłatą mniejszą od cła wspólnego, zawsze jednak z obowiązaniem wynagrodzenia związkowi cłowemu dyferencyi w stosunku do cła normalnego. Okręta i towary należące do poddanych księztw Modeny i Parmy używać będą w austryackich portach i miejscach wylądowania, i również okręta i towary należące do poddanych austryackich i parmeńskich, na wybrzeżach Modeny wszelkich praw przysłużających okrętom i towarom narodów najwięcej uwzględnionych. Kasy publiczne państw połączonych przyjmować będą monetę złotą i śrebrną według obowiązujących taryf załączonych w traktacie.

W miejscach, gdzie rząd modeński niema własnych konzulów, i gdzie rząd Parmy albo niema swoich własnych albo niejest reprezentowany przez konzulów króla obojej Sycylii, obejmą konzulowie austryaccy ochronę poddanych Modeny i Parmy i wykonywać będą względem nich juryzdykcyę w tej samej obszerności i w ten sam sposób co względem poddanych austryackich; przyczem w sprawach poddanych Parmy i Modeny korespondować będą z przynależnemi ministeryami spraw wewnętrznych.

Ceny soli istniejące obecnie w królestwie lombardzko-weneckiem i w księztwach Parma i Modena zatrzymane zostaną wraz z wyjątkami istniejącemi na korzyść esteńskiego i parmeńskiego terytoryum z tamtej strony Apeninów. Ceny pojedyńczych sort tytoniu w trzech państwach związkowych mają być zrównane o ile się to da uczynić przy różnicy gatunków i waluty. Jak długo trwać będzie teraźniejszy związek cłowy, dopóty zatrzyma każde z państw związkowych dochody od tytoniu, w własnej administracyi z wyłączeniem wszelkiej dzierżawy. Jeżeliby ze względu na krajową produkcyę które z tych państw zamierzało wydawać w terytoryum podlegającem wspólnemu podziałowi nowe pozwolenia uprawy tytoniu, tedy nastąpić to może, z wyjątkiem licencyi wydawanych w królestwie lombardzko-weneckiem na Sette Comuni, tylko za poprzedniczem przyzwoleniem innych dwóch interesowanych rządów i z zachowaniem umówionych ostrożności. Względem podatku konsumcyjnego w królestwie lombardzko-weneckiem i w księztwach Parma i Modena pobieranego albo na rachunek państwa albo na korzyść gmin lub innych korporacyi przy produkcyi, sprzedaży lub przywozie w gminach odrębnych, porozumiały się strony kontrahujące, aby w żadnem z trzech państw związkowych produkowane w niem towary niedoznawały uwzględnienia w porównaniu z towarami którego innego z tych państw, należytości zaś mają być uregulowane w sposób taki, ażeby nieszkodziły ani produkcyi państw pojedyńczych ani wzajemnemu ich obrotowi handlowemu. Dochód z ceł przywozowych, wywozowych (z wyjątkiem ceł wywozowych od modeńskiego marmuru) i ceł przewozowych, które się pobierają w oznaczonych ku temu urzędach cłowych królestwa lombardzko-weneckiego i księstw Modeny i Parmy, pójdzie potem w spólny podział, z potrąceniem jednak należytości płaconych przy ocleniu towarów z innych tytułów, jakoto należytości ubocznych, dodatku do podatku konsumcyjnego i należytości od licencyi przywozu przedmiotów monopolu państwa.

Rząd austryacki, uwzględniając że królestwo lombardzko-weneckie zostaje w otwartej komunikacyi z całem terytoryum cłowem Austryi, tudzież ażeby sobie zatrzymać większą wolność w swoich dyspozycyach finansowych, gwarantuje każdemu z obydwóch księstw sumę przyjętą za podstawę pierwszego podziału, mianowicie dla Modeny 1,150,000 L. a dla Parmy 1,130,000 L. jako minimum rocznego czystego dochodu z ceł przywozowych, wywozowych i przewozowych. Jeżeliby więc dochód przypadający z podziału na każde z obydwóch księztw, nieosiągnął wspomnionego minimum, natenczas wyrównać ma zachodzącą dyferencyę rząd ces. austryacki.

Rządy książęce przystępują do traktatu żeglugi i handlu z dnia 18. października 1851 i do konwencyi z dnia 22. listopada 1851 względem obopólnego powstrzymywania przemytnictwa, które-to obydwie ugody zawarte zostały z Sardynią. Rządy książęce oświadczyły oprócz tego gotowość swoją przystąpienia do konwencyi, którą Austrya zawarła z stolicą apostolską, ażeby konwencya z 2. marca 1838 względem przewozu towarów rozszerzoną została także na esteńską linię cłową przeciw państwu kościelnemu. Nadto zezwalają rządy książęce, aby rząd austryacki w spólnem imieniu wchodził w układy z innemi włoskiemi albo niemieckiemi państwami względem ich przystąpienia do teraźniejszego związku cłowego, albo względem zawarcia traktatów cłowych i handlowych ku ułatwieniu obrotu. Ze względu na układy z innemi państwami włoskiemi zastrzegają sobie rządy książęce mieć w nich czynny udział, a odnośne umowy niebędą obowiązujące, jeżeli od nich nie są ratyfikowane. W uwzględnieniu nieznacznego obrotu handlowego między państwami niemieckiemi a księztwami Modena i Parma, przystępują pomienione księstwa już teraz do traktatów, któreby Austrya zawarła z państwami niemieckiemi, wyjąwszy kilka szczególnych wypadków oznaczonych wyraźnie i dokładnie w art. 26 traktatu.

Obecny traktat zawarty jest na cztery lata i dziewięć miesięcy, począwszy od 1. lutego 1853, będzie więc obowiązującym aż do końca października 1857. Jeżeli przed 1. listopada 1856 żadne z państw związkowych nie wypowie traktatu, natenczas uważany będzie ten traktat za przydłużony na dalsze cztery lata, to jest do końca października 1861 i w ten sposób na przyszłość zawsze uważanym będzie za potwierdzony na dalsze cztery lata, jeżeli go które z państw związkowych niewypowié przed zaczęciem ostatniego z czterech lat przydłużonego terminu. *(L. k. a.)*

(Pismo własnoręczne Jego c. k. Apostolskiej Mości do Fml. jeneralnego inspektora żandarmeryi p. Kempen.)

Wiédeń, 24. paźdz. Jego c. k. Apost. Mość raczył wydać następujący list własnoręczny:

Do Mojego Feldmarszał-lejtnanta, Jeneralnego Inspektora żandarmeryi *Kempen.*

„W spiesznem i zupełnem przeprowadzeniu doskonałej organizacyi Mojej żandarmeryi, która życzeniom Moim we wszystkich częściach Monarchyi, tak pod względem swego sprężystego działania, jako też pod względem swej powierzchownej postawy zupełnie odpowiada, uznaję osiągnięte przez skuteczną czynność WPana zupełne rozwiązanie włożonej na Niego powinności, zaco Mu w dowód Mojego zupełnego uznania nadaję Mój order żelaznej korony pierwszej klasy z uwolnieniem od taksy. — Schönbrun 22. października 1852.

Franciszek Józef. *m. p.* *(W. Z.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 24. października. Zgromadzeni w Wiédniu pełnomocnicy do konferencyi cłowej odbyli dziś wstępne obrady w biurze pana ministra spraw zewnętrznych hrabi Buol-Schauenstein.

— Wszystkie korporacye posiadajace obligacye politycznych funduszów lub zakładów otrzymały wezwanie, aby je przedłożyły w razie potrzebnym dla nowego ich przepisania lub poczynienia zmian stósownych.

— Z początkiem listopada odbędzie się w Berlinie tegoroczny kongres austryacko-niemieckiego zjednoczenia telegraficznego. Pomiędzy innemi przedłożona tam będzie ważna propozycya względem dalszego zmniejszenia należytości od korespondencyi w obrębie granic zjednoczenia.

— Dla zapobieżenia niedogodnościom wydarzającym się przy multańskich urzędach cłowych ze szkoda austryackiego obrotu handlowego, mianowano na żądanie rządu austryackiego komisyę składającą się z dystryktowego kapitana-sprawnika, jednego urzędnika komory cłowej i urzędnika c. k. austr. konzulatu jeneralnego, którzy wspólnie mają mieć nadzór nad czynnościami multańskich urzędów cłowych i załatwiać wszelkie trudności stawiane handlowemu obrotowi. *(Lloyd.)*

(Kurs wiédeński z 27. października 1852.)

Obligacye długu państwa 5% 94; 4½% 84⅜; 4% —. 4% z r. 1850 — wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 136¾. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1337. Akcye kolei półn. 2160. Glognickiej kolei żelaznéj —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 710. Lloyd —.

Hiszpania.

(Rada ministrów. — Klasztory panieńskie w Hiszpanii. — Opróżniona przez śmierć jenerała Castanos posada halebardników nie będzie obsadzona.)

Madryt, 16go października. Na wczorajszej radzie ministeryalnej, na której prezydowała królowa, toczono dyskusyę nad zniesieniem monopolu tabaki, tytoniu i soli. Minister finansów popierał mocno obadwa te rozporządzenia.

— W Hiszpanii jest teraz znowu 2386 klasztorów panieńskich, i żeńska młodzież ciśnie się do przyjęcia. Od zaprowadzenia konkordatu istnieje w samej dyecezyi Sewilijskiej 79 takich klasztorów mających 3163 zakonnic, które się albo udzielaniu nauki, albo jakim innym dobroczynnym zamiarom poświęcają. Liczba klasztorów panieńskich przed rewolucyą była 6310. — Słychać, że Królowa nie obsadzi już posady kapitana halabardników, którą nieboszczyk Castanos piastował. Szef przybocznej straży konnej ma być nadal także szefem halabardników. W budżecie wojskowym oszczędzi się przezto 80,000 realów. Pieniądze te będą przez 6 lat rok po roku obrócone na rzecz prowincyonalnych szkół wojskowych. *(Pr. Ztg.)*

(Wyprawa na wyspę Kubę.)

Madryt, 15. paźdz. Przygotowują tu silną wyprawę na wyspę Kuba. Jenerał Olloqui otrzymał rozkaz udać się tam i objąć naczelne dowództwo nad wojskiem. *(P. Z.)*

Anglia.

(Rada gabinetowa. — Wiadomości z Przylądka.)

Londyn, 21go października. Jutro o drugiej godzinie jest znowu rada gabinetowa w urzędzie zagranicznym. — Rosyjski i francuski poseł mieli dziś konferencyę z lordem Malmesbury w Downing-Street.

— Według ostatnich wiadomości z Przylądka najważniejszym wypadkiem w miesiącu sierpniu było to, że jenerał Cathcart na czele licznego korpusu z posiłkiem milicyi, liczącej około 1000 ludzi, postąpił w okrąg Kafrów Amagaleka, spalił kraal naczelnika Kreli i zabrał 13,000 sztuk bydła. Gdy angielski jenerał nadaremnie wzywał naczelnika do poddania się, uderzył na jego kraal, a Kreli ustępując przemocy, pozostawił swą rezydencyę nieprzyjaciołom, którzy ją spalili, i w różnych oddziałach zabrali Kafrom bydło, którego liczbę właśnieśmy podali. Anglicy utracili przytem jednego poległego i jednego rannego; o stracie Kafrów nic niepiszą. Ale odstąpili od dalszego ścigania, gdyż nieprzyjaciele zapobiegli temu w ten sposób, że wzdłuż i wszerz za sobą pozapalali trawę. Jeneralny gubernator odesłał milicyę do domu, a sam udał się znowu z wojskiem do głównej kwatery w King-Wiliams-Town. A więc całym rezultatem ekspedycyi, do której tak wielkie czyniono przygotowania, było spalenie kraalu Krelego, który się wprawdzie „wielkiem miejscem“ nazywa, ale składał się tylko z lichych, słomą pokrytych chat i obór na bydło. Zapewne Kreli zajął znowu opuszczoną przez Anglików pozycyę i odbudował znowu swą rezydencyę pod nazwą „wielkie miejsce.“ Wiadomość, że naczelnicy Makomo i Uithalder skłaniają się do zawarcia pokoju, otrzymali Anglicy z ust wojennego jeńca; czyli wiadomość ta jest pewna, wątpić należy przy kłamliwości krajowców. Zresztą pograniczne dystrykta były zawsze jeszcze na dawniejsze uciski wystawione, a jeżli Anglicy w swej wyprawie zabrali wiele bydła, to samo można powiedzieć także o nieprzyjaciołach, którzy w swych podjazdach nieoszczędzali zapewne stad kolonistów. Domniemane złoto, znalezione w Waterkloof, przy bliższem rozpoznaniu okazało się być sulfuratem. *(P. Z.)*

Niemce.

(Konferencya pełnomocników sejmu związkowago.)

Frankfurt, 19. października. Dzisiaj w południe odbędzie się konferencya obecnych tutaj posłów związkowego sejmu. Jak słychać, mają się naradzić nad tem, czyli wyznaczone na dzień 21. b. m. rozpoczęcie posiedzeń związkowego zgromadzenia ma istotnie w tym dniu nastąpić, lub czyli też ferye mają być przedłużone aż do 22., t. j. aż do spodziewanego powrotu prezydyalnego posła związkowego. Powszechnie sądzą, że się za tak krótką zwłoką oświadczą, tem bardziej, że w tej chwili nie ma żadnego nagłego przedmiotu do załatwienia. Druga sprawa, która ma być wytoczona na dzisiejszej konferencyi, tyczy się oferty, którą Austrya uczyniła względem zakupienia dwóch większych okrętów z rozwiązanej niemieckiej floty. *(A. B. W. Z.)*

(Okólnik superintendenta dyecezyi Kassel do proboszczów.)

Kassel, 15. października. Okólnik, który wydał superintendent dyecezyi Kassel do proboszczów względem zaniechania kościelnych pogrzebów opiewa:

Ministeryum spraw wewnętrznych zadecydowało, że §. 38. ustawy z 29. października 1848, tyczący się wolności religijnej, ma za przedmiot zniesienie wszelkich prawnych przepisów względem cichego pogrzebu i rozporządzenie, które dla poddanych w tej mierze bez względu na ich wyznanie wiary wydano, nie zaś kościelne i religijne przepisy pojedyńczych towarzystw religijnych. Według tego, kościelna exportacya będzie zaniechana w następujących przypadkach: 1., Przy pogrzebie tych osób, które z ewanielickiego kościoła wyraźnie są wyłączone. 2. Przy pogrzebie *a)* należących do sekty anabaptystów, niemieckich katolików i tak zwanych wolnych gmin; *b)* jawnych i zatwardziałych bezbożników, gardzących słowem bożem, nabożeństwem i świętemi sakramentami, włącznie z tymi, którzy kościelne pobłogosławienie małżeństwa lekce sobie ważą i nieprzyjmują go; *c)* bluźnierców, cudzołożników, wszeteczników, opojów; *d)* samobójców; *e)* takich osób, które w popełnieniu zbrodni zginęły. W wątpliwych przypadkach należy superintendenta zapytać. *(W. Z.)*

Rozmaite wiadomości.

Sławny most „Britania“ zastanawia świat teraz śmiałością budowy swojej. Dzienniki donoszą: Królowa angielska powróciła dnia 15. października ze szkockiej podróży swojej do Windsor. Najciekawszym szczegółem z tej podróży była wycieczka królowej dla zwiedzenia cudownego mostu Britania, pomysłu Stephensona, który osobiście wyjaśniał królowej i księciu Albertowi właściwości i skład tej olbrzymiej budowy. Był to dzień pogodny i jasny; mgły się rozstępowały zwolna, a za przybyciem dostojnych gości na most odsłonił się daleki widok na morze i wybrzeża morskie najeżone skałami. Dla uprzyjemnienia królowej przejazdu przez most, lub też dla większej ostrożności wyprzężono u wjazdu do tubu lokomotywę, powóz zaś królowej ciągnęli robotnicy, gdy tymczasem książę Albert z księciem Walis przechodzili most pieszo po dachu tubusa. Kilka minut przedtem przejeżdżał osobny pociąg kolei żelaznej, co przy nadzwyczajnie szybkim przelocie jego przez tubus 1850 stóp długości, było ze wszech miar godnem podziwienia zjawiskiem. U południowego końca mostu zstąpili dostojni goście na brzeg morski i oglądali ztamtąd całą tę budowę, zwłaszcza że tylko z tego punktu można się dokładnie przypatrzeć kolosalnym jej rozmiarom. Tutaj też nadmienił Stephenson, jak ogromnych sił potrzeba było do podniesienia żelaznego tubu, i że do tego użyto łańcuchów grubości dorosłego mężczyzny; jak się łańcuchy te podczas operacyi o półtora cala naciągnęły, a potem znów do pierwotnej przyszły długości — jakby były z gumy elastycznej; jak z porów żelaznego cylindra 10ciocalowej grubości występowała woda parta niezmiernym naciskiem, i że przytem przekonano się najlepiej o elastyczności żelaza. Stephenson upewniał królowę, że sam tubus możnaby obciążyć między obydwoma filarami wieżycowemi ciężarem tak wielkim, jak n. p. okrętu liniowego z zupełnym jego ładunkiem, i niby przez to budowa nie ucierpiała. Co więcej, możnaby według jego zapewnienia cały most na pół przepiłować, i mimo to z największem bezpieczeństwem przepędzać po nim z pociągiem kolei żelaznej. Po krótkim pobycie udała się J. M. królowa w dalszą podróż, książę Albert pożegnał Stephensona z wielką łaskawością, a dzieci królowej zabrały na pamiątkę kilka kamyków.

— W bliskości Shipley buduje teraz niejaki p. Salt największą w świecie fabrykę do przędzenia bawełny. Urządzona będzie o dwu maszynach parowych i sile 400 koni, a w razie potrzeby podnieść je można do siły 1250 koni; do tego przyjdzie jeszcze kanał umyślnie wyciągnięty, osobne dla fabryki ramię kolei żelaznej i własne oświetlenie gazowe, wynoszące codzień 100.000 stóp kubicznych o

(Dalsze odroczenie sejmu Brunświckiego.)

Brunświk, 18. października. Urzędowa część dzisiejszych rozporządzeń zawiera, co następuje:

My z Bożej łaski *Wilhelm*, książę Brunświku i Lüdeburga itd. itd. Po uprzedniem porozumieniu się z wydziałem krajowego zgromadzenia przedłużamy niniejszem aż do 1. marca przyszłego roku teraźniejsze odroczenie sejmu, z zastrzeżeniem wcześniejszego zwołania, jeżeliby okoliczności tego wymagały. Wszyscy, których to obchodzi, mają się do tego zastosować. Dokumentalnie z Naszym podpisem i wyciśniętą pieczęcią kancelaryi książęcej. Brunświk, 15. października 1852. Z najwyższego specyalnego rozkazu Schleinitz. Geyso. Langerfeld. *(W. Z.)*

(Dziennik dla niemieckiej kolonizacyi w Brezylii.)

Hamburg, 15go października. Dla niemieckiej kolonizacyi w południowo-brezylijskiej prowincyi St. Catarina założył sekretaryat zawiązanego w roku 1849 kolonizacyjnego towarzystwa, dziennik, który wychodzi w miesięcznych poszytach i niewątpliwemi faktami zbija fałszywe pogłoski, jakie temi czasy o brezylijsko-niemieckiej kolonizacyi rozpowszechniono. Wnosząc z wydanego poszytu można rzeczone doniesienia uważać za szacowny dodatek do wzmagającej się coraz bardziej literatury w kolonizacyi. *(W. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 22. października.)

Metal. austr. 5% $81^1/_8$; $4^1/_2$ $72^5/_8$ Akcye bank. 1386 Sardyńskie —. Hiszpańskie $46^1/_8$. Wiédeńskie $102^7/_8$ Losy z r. 1834 —; 1839 r. —.

Prusy.

(Komisya dla rewizyi konstytucyi.)

Berlin, 20. października. Zwołana przez ministra spraw wewnętrznych komisya dla naradzenia się nad projektami, które względem rewizyi konstytucyi mają być przedłożone ministeryum państwa, ukończyła, jak słychać, swe obrady, i wkrótce ma nastąpić jej rozwiązanie. Dziennik „*C. B.*“ utrzymuje, iż zamyślają tę komisyę o kilku członków pomnożyć i znowu zwołać, gdy w ministeryum państwa skończą się obrady nad namienionemi projektami. *(A. B. W. Z.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 23 października.)

Dobrowolna pożyczka 5% $101^3/_4$ p. $4^1/_2$% z r. 1850 $103^3/_4$. $4^1/_2$% z r. 1852 $103^3/_4$. Obligacye długu państwa $93^3/_4$. Akcye bank. —. l. Pol. list. zastaw. —; nowe $97^1/_2$; Pol 500 l. 92; 300 l. 155 l. Frydrychsdory $13^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $11^1/_8$. Austr. banknoty $87^5/_6$.

Szwecya.

(Doniesienie o fregacie „Eugenie.“)

Sztokholm, 12. października. Od szefa fregaty Jego król. Mości „*Eugenie*“, która na około świata żegluje, nadeszły 25go września dwa raporta, jeden datowany w porcie Honolulu 26. czerwca, a drugi w porcie St. Francisco 30. lipca. Według tego namieniona fregata, która dnia 10. i następnych dni lutego przeprawiała się przez cieśninę Magellana, zwiedziła różne wyspy Cichego morza. Towarzyszący jej badacze natury porobili bardzo kosztowne zbiory, a szwedzką banderę przyjmowano z wielkiem odznaczeniem we wszystkich portach, które zwiedziła. Z St. Francisco popłynie fregata do Kantonu, Chin, Kalkuty, a potem na Przylądek, do Europy i Szwecyi. *(W. Z.)*

Rosya.

(Jego ces. Mość w Pułtawie i w Elizabetgrodzie.)

Petersburg, 12. października. Cesarz Jego Mość zlustrował na placu podczas swego pobytu w Pułtawie dnia 30go września uczniów tamtejszego korpusu kadetów Piotra; poczem zwiedził gmach tego korpusu i tak względem popisowej musztry kadetów jakoteż co do stanu gmachu tego korpusu wyraził najwyższe upodobanie Swoje. Później zwiedził Cesarz szlachecki instytut panien, a o pół do ósmej popołudniu odjechał z Wielkimi książętami Michałem i Mikołajem do Elizabetgrodu, dokąd dnia 1. b. m. o dwunastej w południe w pożądanem zdrowiu przybył. Dnia 2. października odbył Cesarz Jego Mość przegląd nad wojskiem pierwszego rezerwowego korpusu z należącą do tego artyleryą i zaprzęgami, i znalazł je, jak „*Północna Pszczoła*“ donosi, pod każdym względem w najlepszym stanie. Dnia 3. października o dziesiątej godzinie rano był Jego ces. Mość na kościelnej paradzie pułku kirysyerów wojskowego orderu i na nabożeństwie, poczem zlustrował pierwszy batalion tudzież ósmą i dziewiątą kompanię tomskiego pułku strzelców i znalazł te oddziały wojska w odznaczającym się porządku. Pierwsza dywizya konnej artyleryi odbyła później w obecności Jego ces. Mości popisy w strzelaniu. Dnia 4. października o dziesiątej godzinie zrana przedsięwziął Cesarz liniową musztrę ściągniętego koło miasta Elizabetgrodu, pierwszego odwodowego korpusu kawaleryi, i znalazł także to wojsko w najlepszym stanie. *(Pr. Ztg.)*

Księstwa Naddunajskie.

(Pożyczka dla piekarzów.)

Bukareszt, 29. września (11. października). Aby piekarzom podać sposobność dostarczania dla stolicy tańszego i lepszego chleba, przyzwolił rząd dla tego cechu pożyczkę 8000 dukatów, by się mógł zaopatrzyć w zasoby zboża w takim czasie, gdy jest najtańsze. Pozwolono im także zakupione zboże zsypywać do wielkich rezerwowych magazynów w Koliutina, aby się nie popsuło. *(W. Z.)*

Montenegro.

(Wiadomości potoczne z Montenegro.)

Tryest, 21. października. Z Montenegro donosi „*Triest. Ztg.*“ Książę i najznakomitsi mieszkańcy kraju zgodzili się na mianowanie archimandryty Nikodema Rajcewicza metropolitą. — Dla podatku domowego klasyfikują domy, od których płacą 1—6 złotych reńskich. — Na ostatniem zgromadzeniu ludu odebrał książę od miejscowych przełożonych przysięgę i zamyśla ożenić się. — Pochody tureckich wojsk do Herzegowiny i stołecznego miasta Mostar obudziły w Montenegro obawę, jednak panuje powszechne zdanie, że Omer Basza nie wykona i nie może wykonać żadnego zamachu przeciw Czernogórcom. *(Abbl. W. Z.)*

Indye Wschodnie.

(Wiadomości z poczty zamorskiej.)

Przybyły d. 12. października w 140 godzinach z Alexandryi do Tryestu paropływ przywiózł z Kalkuty dzienniki sięgające po dzień 7. września. Wiadomości z Bombaju, zwykle dawniejsze, nie przyszły tą pocztą. Na teatrze wojny w państwie birmańskiem niezaszły żadne ważne wypadki. Angielskie paropływy stoją jeszcze ciągle na wodach Irrawaddy, zwłaszcza w pobliżu Prome. Z tego ostatniego miejsca donoszą, że Birmany zajmują się wzniesieniem fortyfikacyi dla przeszkodzenia Anglikom, aby ku stolicy nie podstąpili. Mimo to gotują się Anglicy nieprzerwanie do wojny z Birmanami, którą jeszcze z większą sprężystością chcą prowadzić niż przedtem. Dwa wielkie paropływy odpłynęły z Rangunu do Madras po niejaką część wojskowego kontyngensu, który tę prowincyę ma zająć. Gdy te zbrojne siły nadejdą, rozpocznie się z morskiej strony atak na miasto Prome, które po koniec grudnia spodziewają się zdobyć. Pułki stojące teraz w Bengalii, mają wyruszyć do Rangunu.

Dzienniki z *Hong-Kong* z dnia 23. sierpnia donoszą, że chińskie wojska odniosły nad buntownikami znaczne korzyści, i że do tego gubernator z Rwang-Tung, nazwiskiem Sü albo Ye najbardziej

---

5000 płomykach. Fabryka ta wymagać będzie pomocy 4500 robotników, dla których umieszczenia wybuduje się 700 nowych domów.

— W pewnej wsi niedalcko Wiédnia pokazywano za biletami kilka zwierząt zagranicznych, i wszyscy podziwiali ich udresowanie. Wobec właśnie bardzo licznie zebranej publiczności zaczął lew szczekać ku powszechnemu zdziwieniu widzów i wielkiemu zmartwieniu właściciela menażeryi. Z bliższego rozpoznania okazało się, że to był wielki pies obszyty w lwią skórę.

— Rosyjski książę Demidów, który tego roku leczył się w Karlsbadzie, ma zamiar wystawić tam dla Piotra Wielkiego, (który, jak wiadomo, bawił w Karlsbadzie w r. 1711 i 1712), pomnik z bronzu i granitu rosyjskiego. Odnośny dokument fundacyi wystawiony jest z Drezdna d. 7. października.

Doskonały szwarc do czyszczenia obówia i utrzymania skóry.

Bierze się 2 łuty drobno utartej gumy arabskiej, 2 łuty mydła, 2 łuty wosku białego, nalewa kwaterką wody deszczowej lub zdrojowej, poczem w kilka godzin gotuje się zwolna i miesza, aż pokąd wszystko w płyn się nie rozejdzie. Następnie śród ustawicznego mieszania drewnianą łopatką i trzymania nad ogniem, dodaje się pół kwarty tranu i kości palonej miałko utartej lub też sadzy, odstawia od ognia i znowu miesza, aż pokąd masa ta nie ostygnie. — Przy użytku bierze się jej trochę na szczotkę i naciera obówie lub rzecz skórzaną, a drugą szczotką glancuje. Taki szwarc okazał się najprzedniejszy, bowiem daje połysk piękny, a nadto mastkością swoją odwilża i miękczy skórę. Wynalazcą tego czernidła jest niejaki dr. Weiss z Gernsheim.

Sprawienie łąk.

Osobliwszym sposobem, a jak może być najpomyślniej sprawiają się łąki mydlinami. Grzechemby było na to umyślnie mydło rozrabiać, ale wiele to mydlin w niwecz odchodzi przy praniu bielizny. Radzimy je zlewać, a potem niemi skrapiać łączki, a masa tego kali i natronu, co teraz bez użytku ginie, może przynajmniej przy domu dziedzińczyk przyozdobić.

Co tu robić na ślimaki, ażeby nasiewu nie psuły, pomyślał p. Michał Lederman w Kleineibstadt. Narwał liścia orzechowego, dodał czosnku i w trzech garcach wody odwarzył; tym odwarem polał ćwierć korca tego ziarna, które do wysiewu przysposobił, i wytrzymał ziarno przez jedną dobę na kupie, aż całkiem tą wilgocią przesiąkło. Pokazało się, że ślimaki to, co było z moczonego nasienia ani tknęły, a w około tego pola wszystko powyżerały.

się przyczynił. Opowiadają, że insurgenci rozprószyli się, i że gościniec między Kanton i Kwei-lin-foo jest zupełnie wolny. W jednéj z ostatnich bitew pojmano włóczęgę, który chciał uchodzić za Tien-teh, mniemanego Césarza, a Pekińska Gazeta z dnia 15go czerwca donosi, że wspomnione indywiduum dekretem rządowym na śmierć skazano. Osiedli w Kantonie Chińczycy utrzymują, że rozruch jest już przytłumiony. Dziennik *Overland Friend of China* wątpi jednak, czyli pojmane indywiduum jest prawdziwym Tien-teh i czyli insurekcya już jest uśmierzona. *(Lit. kor. aust.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiédeń, 25. paźdz. Jego c. k. Apost. Mość przeniósł się wczoraj 24. b. m. wieczór z zamku w Schönbrunn do tutejszej rezydencyi swojej w c. k. burgu. *(Abbl. W. Z.)*

Wiédeń, 25. paźdz. Według wczorajszego (z 24go) uwiadomienia telegraficznego z Krakowa, złamała się pod Trzebinią oś u jednego powozu ładownego, idącego z pociągiem, który wczoraj po południu wyruszył z Krakowa; 5 wozów ładownych zostało zgruchotanych, lecz z pasażerów nikt nie był uszkodzony. Kilka godzin później uderzyły w Gleiwitz o siebie dwa inne z przeciwnych stron jadące pociągi, przyczem kilka powozów zgruchotano, a kilka osób poniosło mocne uszkodzenia. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Raport handlowy o galicyjskich surowych produktach.)

Lwów, w październiku. *Zboże.* Według rezultatu zbiorów jest ten rok dla Galicyi średni. Pszenica jest wprawdzie pod względem gatunku dobra, ale co do ilości średnia tylko; żyto, jęczmień i hreczka źle wydają. Kartofle lepiéj się udały jak w zeszłym roku, ale mało ich sadzono. W Bukowinie niebyło także pomyślnych zbiorów; kukurudza wydaje lepiéj jak średnio. Zdaje się, że gorzelnie będą tego roku krótko w ruchu.

Ceny cerealiów są następujące:

Korzec	pszenicy	złr.	$6^3/_5$ — $7^3/_5$
„	żyta	„	$5^1/_5$ — $6^1/_5$
„	owsa	„	$2^2/_5$ — 3
„	jęczmienia	„	$4^1/_2$ — $5^1/_4$
„	kartofli	„	$2^3/_5$ — $2^4/_5$

Miodu przaśnego nie wielki był wydatek, ale gatunek dobry; sprzedawano go w miejscach produkcyi po 17 złr., później jednak poszedł w górę na $21^1/_2$ złr. — Wydatek *wosku* był także w tym roku stosunkowo mniejszy. Za cetnar płacą po 98—102.

Kopr. Wydatek pomyślny. Za nowy pięknego gatunku płacą po 15—16złr. Spodziewają się spadnięcia ceny.

Nasienie koniczyny i konopi jeszcze się niepokazało w handlu.

Produkcya potażu znacznie się zmniejszyła w Galicyi, bo artykuł ten zastępuje soda angielska.

Ceny są następujące:

Bukowiński potaż z drzewa	biały, prima	po złr.	$11^1/_2$ — $11^7/_8$.
„	„	„ niebieski seconde	„	8 — $9^3/_4$.
„	„ ze słomy	jasnoniebieski prima	„	8 — $8^1/_2$.
„	„	„ seconde	„	$7^1/_2$ — $7^7/_8$.

Cena łoju poszła w górę dla zagranicznych raportów. — Za Lwowski łój płacą 28—29 złr. Łoju w wantuchach nie ma jeszcze na placu. Nowych transportów spodziewają się ku końcu listopada. Za *olej konopny i lniany* płacono 17—18 złr., a z przyczyny wywozu nasienia do Gdańska poszedł w górę na 21—22 złr.

Spirytus nie bardzo poszukiwany, a umowy na listopad i grudzień zawarto po 1złr.—1złr. 4kr. za garniec 30°.

(Ceny targowe w obwodzie Kołomyjskim.)

Kołomyja, 20. października. W pierwszej połowie b. m. płacono na targach w Kołomyi, Sniatynie, Kuttach i Obertynie w przecięciu za korzec pszenicy 6r.12k.—5r.28k.—6r.54k.—6r.; żyta 4r. 40k.—4r.32k.—4r.50k.—5r.; jęczmienia 3r.10k.—2r.32k.—2r.50k.—3r.; owsa 1r.[illegible]k.—2r.11k.—1r.58k.—2r.; hreczki 4r.24k.—0—0—4r.; kukurudzy 3r.48k.—1r.54k.—4r.—4r.24k.; kartofli 3r.36k.—0—1r.48k.—2r.24k. Cetnar siana kosztował 28k.—43k.—1r 24k.—40k.; wełny 95r.—0—30r.—0; nasienia konicza w Kolomyi 40r. Sąg drzewa twardego 6r.—8r.21k.—5r.45k.—4r., miękkiego 3r.—0—4r.45k.—0. Funt mięsa wołowego sprzedawano po $3^1/_5$k.—$3^3/_5$k.—$3^1/_5$k.—3k. i garniec okowity 1r.40k.—1r.28k.—1r.40k.—1r.20k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 27. października.

		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	28	5	32
Dukat cesarski	„ „	5	34	5	38
Pólimperyał zł. rosyjski	„ „	9	36	9	39
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	$51^1/_2$	1	$52^1/_2$
Talar pruski	„ „	1	42	1	45
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	22	1	23
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	90	—	90	15

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 27. października 1852.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiédeński z 27. października.)

Amsterdam l. 2. m. $161^1/_2$ Augsburg $116^1/_4$ l. uso. Frankfurt $115^1/_2$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $172^1/_4$ l. 2. m. Liwurna $113^3/_8$ p. 2. m. Londyn 11 30. l. 3. m. Medyolan 116. Marsylia $136^3/_4$ l. Paryż 137 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 23. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $94^3/_{16}$. lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 —.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiéd. d. 25. październ. o pół do 2. po południu)

Ces. dukatów stęplowanyhc agio $23^1/_4$. Ces. dukatów obrączkowych agio $22^3/_4$. Ros. Imperyały 9.32. Srebra agio $15^7/_8$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. października.

Książę Czetwertyński Heliodor i P. Chełmiński Matwej, ces. ros. radca nadworny, z Rosyi. — PP. Borowski Ludwik, z Krowicy. — Kęplicz Antoni, z Stanisławowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 27. października.

PP. Kraiński Maurycy, do Przemyśla. — Strzelecki Eug., do Wyrowa.

TEATR.

Dziś: Przed. niem.: **„Unter der Erde."**

Jutro: **„Stara Romantyczka"** komedya Stanisł. *Bogusławskiego* — i **„Rataplan, mały dobosz"** komedya z śpiewami. — Trzeci występ gościnny Jp. Edwarda Hennig.

W Sobotę na dochód JPani Hammermeister Artystki znakomitej przy Operze tutejszej: **„Wesele Figara"** sławna z swej komiczności opera Mozarta.

Na c. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 27. października 1852 roku następujące pięć numera:

64. 30. 82. 35. 54.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 6. i 20. listopada 1852.

KRONIKA.

Wczoraj (Wtorek) powtarzano *Marthę* operę Flottowa, cenioną równie z muzyki jak i zabawnej osnowy. Lady Durham, honorowa panna na dworze królowej idzie z nudów przebrana na jarmark w Richmond. Pannom w Anglii przyzwoitość nie wzbrania niewinnej pustoty; wolne chymery wszędzie, dlaczegożby nie igraszka, zwłaszcza gdy się wydarza sposobność do śmiechu. Obyczaj niesie w Richmond brać dziewczęta w najem; trudno było Lordównie z swą poufną Nancy wysunąć się i mimowolnie przyjmują służbę u dwóch dzierżawców, pewne że ujadą niepoznane. I byłoby wszystko poszło pomyślnie, gdyby nieszczęsne serce nieuległo dziwactwu; a jak zwykle na świecie, swoboda stanu niewola duszy, i nasze panny uježdžając na wolność zostawiły pod strzechą swe serce w więzach, bo jak-to bywa, kto losy wyzywa, losy z niego żartują, więc nim czas i powaga lordowstwa zdołały przyćmić pamięć ocknionych uczuć, trzeba było, ażeby nasze panie mimo wiedzy i woli zeszły wieśniaków swoich w parku, gdzie królowa z dworem wyszła na łowy. Ale rzecz rozstrzygła się szczęśliwie, bo tak każe wesołość sztuki, a obyczaj angielski temu się nie sprzeciwia, owszem postanawia, że kto jest z rodowodem, ten chociaż dziś między gminem, jutro jest senatorem; zatem i panna Durham pokazało się, że poszła za Lorda Derby. — To jest treść opery, którą podać przyrzekliśmy (Ob. N. 227) a wyczytali nie z książki, bo jéj nie dostać, nie ze słów pojęli, bo tych w śpiewie mało rozeznać, ale zrozumieli z saméj wystawy i z toku śpiewu, którym artyści wynurzyć umieją więcéj niż my — niż sam poeta słowami wyrazić może. Dlaczego zaś, o tem powiemy, kiedy się sposobność nadarzy zastanowić nad tajemnicami śpiewu; dziś w tem prawda, że Pani *Schreiber-Kirchberger* śpiewem swym wynurzyła obraz nudów pańskich, wesołości, smutku, żalu miłości; pani *Hammermeister* żartów i pustoty, a pan *Muck* szczerych uniesień namiętnie zakochanego.

Znakomity autor „Gramatyki Języka Polskiego" P. Jan Nep. *Deszkiewicz* postanowił dawać publiczne odczyty naukowe w sali Zakładu Imienia Ossolińskich, w chęci objaśnienia Gramatyki układu swego. Miłośnicy nauk i języka niecomieszkają zaszczycić zgromadzenie — pierwsze dnia 30. tego miesiąca października od godziny 12. do 1szej z południa, i o téj saméj także godzinie w następujące Wtorki, Czwartki i Soboty.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowéj.*